

Ossowska, Danuta B.

"Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość", Anna Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1977 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 246-249

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

recytowanych przy udziale muzyki (ss. 365—532). Znow trudno oprzeć się wrażeniu, że popularnonaukowy charakter tej publikacji, pozbawionej tak istotnej dla wszelkich prac folklorystycznych komparatystyki, wręcz uniemożliwia pełne skorzystanie z poszczególnych zapisów. Nawet powierzchowne zestawienie pieśni z artykułu Jarosława Lisakowskiego i Barbary Krzyżaniak uświadamia nam oczywiste zależności tematyczne i formalne wielu tekstów. Tymczasem znajdują się one w dwóch różnych miejscach, jakby czymkolwiek odróżniały się od siebie. Brak fachowości uderza dobitnie jeszcze w jednym przypadku, choć trzeba obiektywnie przyznać, że nikomu do tej pory nie udało się go w pełni opisać — problem dotyczy rozdzielenia obrzędów i zwyczajów subregionu na dwa odrębne działy: kultury ludowej katolickiej Warmii i ewangelickich Mazur. Wydaje się, że bardziej wartościowe od podanych przez autora cech gwarowych przy opisach obrzędów i zwyczajów dorocznych, spotykanych dawniej i dziś w tym regionie, byłoby wyjaśnienie roli religii w życiu i kulturze mieszkańców Warmii i Mazur. Aż prosi się o zestawienie poszczególnych wierzeń i obrzędów. Taka postawa badawcza w kontekście ogólnopolskim (z wykorzystaniem np. prac Bożeny Stelmachowskiej, dotyczących obrzędowości zachodnich ziem Polski) czy ogólnostowiańskim (z wykorzystaniem prac Kazimierza Moszyńskiego) przyniosłaby zapewne szereg argumentów, potwierdzających organiczny związek kulturowy tego regionu kraju z polskim kompleksem etnograficznym.

Część *Folkloru Warmii i Mazur*, poświęcona bajkom, gawędom i balladom, opracowana przez Barbarę Krzyżaniak i Jarosława Lisakowskiego, niewątpliwie najslabsza pod względem merytorycznym (nie wszystkie np. utwory podane przez Lisakowskiego w dziale *Ballady* rzeczywiście reprezentują ten gatunek ludowy, który spełniać musi określone warunki strukturalne)⁴, zawiera teksty znane na całym obszarze kraju (np. *Z tamtej strony miasta, Stała się nam nowina czy Pojechał pan na łowy*). Żałować należy, że ten cenny folklor słowny nie doczekał się wnikliwego komentarza.

Andrzej Staniszewski

Anna Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977, ss. 320.

„Wokół problemów kultury określanej jako ludowa narosło zarówno w społeczeństwie jak i w nauce, w ciągu co najmniej dwu wieków, wiele nieporozumień” (s. 5). Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Wyjaśnieniu mechanizmów ich powstawania i funkcjonowania poświęca w dużym stopniu swą pracę Anna Kutrzeba-Pojnarowa, jedna z czołowych badaczek nauk etnograficznych. Obszerny i zróżnicowany jest materiał, który poddała analizie, i który w efekcie doprowadził do sformułowania wielu cennych wniosków metodycznych, metodologicznych i rzeczowych. Można chyba nazwać tę książkę książką rozrachunków i przewartościowań z punktu widzenia dzisiejszych potrzeb etnografii, tego, co się w niej dokonało od XIX wieku. A wszystko to tym cenniejsze, że książka posiada walory spójności i jednolitości spojrzenia, których brakuje wielu pracom zespołowym. Z historii badań kultury ludowej Anna Kutrzeba-Pojnarowa wybrała te ogniwa i postacie, które — jej

⁴ Por. J. Jagliello, *Polska ballada ludowa*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, ss. 7—32; W. Guslew, *Estetyka folkloru*, przeł. T. Zielichowski, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, ss. 176—178.

zdaniem — spełniły szczególnie doniosłą rolę w rozwoju powojennej etnografii. Zatrzymała się przy tym nad trzema głównymi zakresami, posłużyły się tytułami rozdziałów, są to: *Sposoby spojrzenia i metody* (ss. 15—151), *Zróżnicowanie kultury ludowej* (ss. 152—243) oraz *Próby syntez i jej zadania praktyczne* (ss. 244—287). Nie sposób zaprezentować całego bogactwa problemów podjętych w książce, zatrzymajmy się więc przy niektórych, pozostających w związku z naszymi regionalnymi zainteresowaniami.

W rozdziale pierwszym pada pytanie o cechy odrębnej polskiej szkoły etnografii oraz o aktualność wyników poszukiwań i postaw badawczych takich uczonych, jak Jan Stanisław Bystróż, Kazimierz Moszyński, Eugeniusz Frankowski, Bożena Stelmachowska, Józef Obrębski, Kazimierz Dobrowolski. Między innymi autorka wysuwa kontrowersyjne wobec ocen zawartych w *Historii etnografii polskiej* twierdzenie o wykształceniu się już w wieku XIX odrębnej polskiej szkoły etnograficznej, której tradycje istnieją do dziś. Tezę tę uzasadnia wywodząc linię rozwojową od Wincentego Pola przez prace Zygmunta Glogera i w trzeciej generacji Adama Chętnika (ss. 32—52). Chętnik to postać niezwykle barwna przez swe różnorodne pasje badawcze, zbierackie i społecznikowskie. Nazywany niejednokrotnie „ambasadorem” kultury Kurpiów odegrał wobec nich taką rolę, jaką wobec Podhala spełnili Tytus Chałubiński i Stanisław Witkiewicz. Urodzony w Nowogrodzie nad Narwią miał możliwość stykać się z problemami sąsiadów spoza kordonu, Mazurów pruskich. Przeświadczony o konieczności przywrócenia Polsce ziem mazurskich i warmińskich, przez długi czas działał na rzecz urzeczywistnienia tej idei. Wydawał pismo, „Gońca Pogranicznego”, prowadził propagandę pisząc, przemawiając i organizując akcje. Nawiązał czynną i owocną współpracę z Komitetem Mazurskim w Warszawie. Kierował oddziałem terenowym Komitetu w Nowogrodzie. Ten niezwykle pracowity człowiek w dość nietypowy sposób zdobywał wykształcenie, bowiem studia etnograficzne podjął mając 43 lata. Drogę naukową Chętnika uwieńczyła w 1946 roku habilitacja, uzyskana pod kierunkiem profesora Eugeniusza Frankowskiego. W dotychczasowych ocenach jego dorobku stosowano przeważnie dość wąskie kryterium zasług dla regionu¹. W rozprawie Anny Kutrzeby-Pojnarowej znajdujemy nowe akcenty. Wychodząc poza lokalny kontekst dostrzegła ona w postawie badawczej Chętnika, obok cech charakterystycznych dla nauki okresu zaborów, także wzorce postępowania czerpane z dorobku polskiej etnografii uniwersyteckiej. Zapis tradycyjnej kultury Kurpiów, dokonany przez Adama Chętnika, jest dziś według niej trwałą wartością.

Warto zwrócić uwagę na prezentację sylwetki Bożeny Stelmachowskiej (ss. 105—110), etnografki pochodzącej z Wielkopolski, ale badaniami związanej z Pomorzem. W 1946 roku znalazła się ona w Toruniu, gdzie powołała do życia Katedrę Etnografii, istniejącą do dziś jako placówka usługowa i badawcza. Uczniowie profesor Stelmachowskiej zasilili kadry twórców i organizatorów kultury ziem północnych.

Część dotycząca zróżnicowania kultury ludowej, oprócz metodologicznych rozważań nad kategoriami czasu i przestrzeni, zawiera studia prezentujące badania konkretnych ziem Polski. Autorka wyjaśnia tu nieporozumienia, związane z nieprecyzyjnością używanej terminologii. „Region”, „grupa etniczna”, „terytorium” — to pochodne dawnych koncepcji przestrzennego, geo-

¹ Porównaj sposób przedstawienia dorobku Chętnika w pracy: H. Syska, *Adam Chętnik. Działacz, pisarz, badacz Kurpiowszczyzny*, Warszawa 1968.

graficznego bądź biologicznego ujmowania badanych zjawisk, a więc pojęcia historyczne. Wobec współczesnych przemian i tendencji unifikacji kulturowej ich użycie traci sens. Zdaniem autorki — i słusznie — przestrzeń nie może być pozbawiona elementu czasu. Każdy wykres podziałów etnograficznych kraju musi nosić konkretną datę i podawać kryteria, na których się opiera. Dla potrzeb współczesnych badań nad procesami przemian konieczne jest „zwrócenie uwagi na zmienną sieć ośrodków więzi społeczno-gospodarczej i kulturalnej wsi i przesłedenie historycznej zmienności treści i zasięgów oddziaływania tej sieci” (s. 171). Realizacja tego postulatu wymaga jednak ściślejszej współpracy etnografa z historykiem². Egzemplifikację teoretycznych rozważań stanowi między innymi region sąsiadujących z nami Kurpiów, potraktowany przez autorkę w procesie narastania wiedzy o stałych i zmiennych jakościach ich kultury (ss. 189—205). Przy okazji omawiania etapów powojennych badań ziemi lubuskiej (ss. 171—189) wskazuje ona na analogiczność zadań i metodologii w pracach nad regionem Warmii i Mazur jako częścią tzw. ziem odzyskanych. W okresie bezpośrednio powojennym chodziło przede wszystkim o odtworzenie obrazu życia ludności polskiej, ujawnienie powiązań z ziemiami rdzennie polskimi i rejestrację zachowanych relikwów sytemów kultur tradycyjnych, dziś ogromnie ważny stał się problem współczesnych przemian. Koreluje to z wyrażonym wcześniej sądem o konieczności uczestnictwa etnografii w rozwiązywaniu aktualnych potrzeb życia i prognozowania przyszłości (ss. 5—14). Nie wdając się w polemikę co do stopnia ważności wymienionych zakresów badań, zauważyć należy, że wiele jeszcze trudu kosztować będzie danie pełnego opisu tradycyjnej kultury autochtonów, czego dowodzą trudności w sporządzeniu wyczerpującej monografii³.

Rozdział trzeci — *Próby syntezy i jej zadania praktyczne* — swym zakresem faktograficznym najmniej może wiąże się z naszym regionem, ale cenny jest ze względu na propozycje metodologii syntezy etnograficznej. Praktycznie zbiega się z aktualnymi pytaniami historii o sens i kształt monografii regionów, wsi itp. Historia etnografii ma w dorobku ostatnich lat kilka opracowań syntetycznych, podręcznikowych (*Dzieje folklorystyki polskiej*, 1970; *Historia etnografii polskiej*, 1973; *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, 1976). Jednakże trudno je przyjąć bez zastrzeżeń, glosem w dyskusji i próbą wypełnienia luk ma być omawiana przez nas książka.

Ogólnie uznany postulat integracji dyscyplin w studiach nad kulturą ludową, w praktyce wykazuje szereg zasadniczych sprzeczności. Żeby je usunąć, trzeba najpierw pozbyć się ciężących na ich wzajemnym stosunku mitów i nieporozumień, postawić nowe, na miarę nowoczesności, pytania. Należy odejść od opinii ograniczającej zakres penetracji etnografii do relikwów przeszłości. Bardzo konkretna jest propozycja wypracowania wspólnych kwestionariuszy badawczych i podjęcia badań w tych samych lub bliskich sobie punktach (ss. 264—265). Warto zwrócić uwagę na artykuł dotyczący roli tradycji w kształtowaniu się modelu kultury chłopskiej i w procesach zmiany. Ma on charakter polemiki z wypracowanym przez socjologię modelem badań

² Wśród historyków zaznaczają się także spore rozbieżności w definiowaniu pojęcia regionu. Rozróżniane rodzaje regionów są wąsko specjalistycznymi terminami. Por. R. Wapiński, *Historia regionalna a narodowa*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1978, nr 2, ss. 155—170; J. Topolski, *O pojęciu i funkcjach historycznych monografií regionalnych*, ibidem, s. 178; K. Dziewoński, *Współczesne monografie regionalne*, ibidem, s. 191.

³ Por. *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976 i recenzja E. Martuszewskiego, KMW, 1977, nr 3/4.

przemian współczesnych wsi polskich (ss. 237—287), który wydaje się autorce zbyt wąski z perspektywy interdyscyplinarnej.

Książkę kończą refleksje nad udziałem i miejscem kultury ludowej w życiu współczesnym. Dzięki dobrze pomyślanej redakcji, z pozornie luźnego zbioru w znacznej części już publikowanych prac otrzymaliśmy spójną całość. Jzuppełnieniem jest sporządzona w układzie rzeczowym *Bibliografia*. Powrót do ogłoszonego w różnym czasie dorobku daje badaczowi nowe możliwości, czego dowodzi omawiane wydanie. Annie Kutrzebie-Pojnarowej, oprócz niewątpliwego waloru skupienia rozproszonych wypowiedzi, pozwoliło to na położenie nowych akcentów i zaprezentowanie tego, co zarówno intelektualnie, jak też emocjonalnie jest jej najbliższe.

Danuta B. Ossowska